

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Ziółkowska

Sędziowie SSO Ewa Taberska (spr.)

SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Maćkowiaka

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2015 r.

sprawy **R. Ł.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 288 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 17 grudnia 2014 r. sygn. akt II K 202/14

1. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 420 zł.

H. B. B. E. T.

UZASADNIENIE

R. Ł. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 25 lipca 2013 roku w R. poprzez przerysowanie powłoki lakierniczej trzech elementów karoserii dokonał uszkodzenia pojazdu marki F. (...) nr rej. (...) powodując straty o wartości 2 629,72 zł na szkodę firmy (...) sp. z o.o., tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

II. w dniu 19 sierpnia 2013 roku w R. poprzez przerysowanie powłoki lakierniczej trzech elementów karoserii dokonał uszkodzenia pojazdu marki S. (...) nr rej. (...) powodując straty o wartości 3 477,33 zł na szkodę firmy (...) z o.o., tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Szamotułach (sygn. akt II K 202/14):

- uznał oskarżonego za winnego popełnienia obu zarzucanych mu czynów z tym że ustalił, iż szkoda wynikająca z uszkodzenia elementów pojazdu marki F. (...) nr rej. (...) wyniosła 2 358,25 zł, a szkoda wynikająca z uszkodzenia elementów pojazdu marki S. (...) nr rej. (...) wyniosła

2 717,27 zł, tj. występków z art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat tytułem próby,
- na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych,
- na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia wyrządzonej szkody przez zapłatę na rzecz (...) sp. z o.o. w G. kwoty 2 358,25 zł,
- na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 2 717,27 zł na rzecz (...) sp. z o.o. w S. -J. w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku,
- na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust 1 i art. 3 ust 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości i wymierzy mu opłatę w kwocie 420 złotych.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4, 7, 410 i 424 § 2 k.p.k., wyrażającą się w ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego bez umotywowania takiego stanowiska w uzasadnieniu wyroku, a przy tym dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie dość dogłębnie i jednostronnie, czego konsekwencją jest błąd w ustaleniach faktycznych skutkujących uznaniem oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, gdy w sprawie winna zostać zastosowana wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada in dubio pro reo, z uwagi na szereg wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego.

Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonego od popełniania zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie i okazała się oczywiście bezzasadna.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo

i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji obrońcy oskarżonego nie ma żadnych podstaw do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.) W sytuacji, w której takowych uchybień on nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nie liczącej się na ogół z wymogami tegoż art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06.

Przekładając powyższe na niniejszą sprawę stwierdzić należy, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności protokołu z oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną, opinii rzeczoznawczy z zakresu uszkodzeń F. (...), S. (...), a także płyty CD z monitoringu oraz zeznań D. Ł. (1) i A. T. w sposób jednoznaczny wynika, iż oskarżony R. Ł. dokonał uszkodzeń pojazdów F. (...) i S. (...) w sposób opisany w zarzutach.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy w całości podzielił dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego w postaci nagrań z monitoringu. Sąd ad quem po zapoznaniu się tym materiałem dowodowym doszedł do jednoznacznych, niebudzących najmniejszych wątpliwości wniosków, iż w czasie gdy widoczny na nagraniach oskarżony przechodził obok obu przedmiotowych w sprawie pojazdów - F. (...) i S. (...), jego zachowanie w postaci wyciągnięcia ręki w kierunku boku pojazdów, widoczny ruch jego ciała, wskazujący, iż ręka napotyka opór w kontakcie z bokiem samochodu, lekkie opuszczenie prawego barku oraz chowanie jakiegoś przedmiotu z ręki już za samochodem wskazuje na dokonanie przez oskarżonego uszkodzeń obu pojazdów. Obrońca oskarżonego może oczywiście nie zgadzać się z taką oceną Sądu, zaprzeczając, że na nagraniu widoczne jest, jak „ręka oskarżonego napotyka opór” co jest konsekwencją przyjętej przez niego linii obrony oskarżonego. Nie oznacza to jednak aby ocena tej części materiału dowodowego cechowała dowolność. Podkreślić należy, iż nie odniosą skutku zarzuty odwoławcze sprowadzające się jedynie do polemiki z ustaleniami zaskarżonego orzeczenia bądź prezentowania odmiennych poglądów na wiarygodność dowodów bądź fakty z nich wynikające. Wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów, z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś przechodzi do porządku dziennego nad tym wszystkim, co legło u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji i przedstawione zostało w motywach zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1979 r., III KR 196/79, OSN Prok. Gen. Nr 12, str. 6).

W ocenie Sądu ad quem, z faktu konsekwentnego nieprzyznawania się oskarżonego do popełnienia zarzucanych mu czynów nie można wyprowadzać jakiś dalej idących wniosków. Wprawdzie niekwestionowanym prawem oskarżonego jest nie przyznawanie się do stawianego mu zarzutu - jednakże jego wyjaśnienia, jak każdy dowód w sprawie, podlegają swobodnej ocenie w oparciu o całokształt materiału zgromadzonego w sprawie. Bacząc więc na ochronę własnych interesów procesowych może oskarżony przedstawiać dowolne wersje wydarzeń, jednak taki materiał dowodowy wiarygodny będzie dopóty tylko, dopóki nie zostanie negatywnie zweryfikowany, z pomocą argumentów opartych na wiedzy i doświadczeniu życiowym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20.09.2012 r., II AKa 240/11, LEX nr 1282739). W tej sytuacji twierdzenia oskarżonego, że jego postawa w chwili przechodzenia obok przedmiotowych w sprawie pojazdów wynikała z faktu, iż chował do kieszeni klucze od skrzynki na listy, a wyciągał kluczyki od samochodu

w żadnym razie na nie zasługuje na wiarygodność i stanowi jedynie nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwa.

Sąd Okręgowy wskazuje, iż przeprowadzone w sprawie dowody zostały poddane jednolitemu procesowi oceny, za pomocą tych samych kryteriów i doprowadziły Sąd I instancji od poczynienia trafnych ustaleń faktycznych. W tym zakresie należy podzielić dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań świadków D. Ł. (2) i A. T., który jako użytkownicy przedmiotowych w sprawie pojazdów zeznawali na okoliczność zauważenia uszkodzeń odpowiednio w dniu 19 sierpnia 2013 r. i 25 lipca 2013 r., co jest zgodne z nagraniami z monitoringu na których widoczny był oskarżony R. Ł. i świadczy o dokonaniu uszkodzeń pojazdów przez właśnie oskarżonego.

Zdaniem Sądu ad quem wiarygodności materiału dowodowego, w oparciu o który Sąd I instancji uznał sprawstwo i winę oskarżonego w żadnej mierze nie podważa fakt, iż nagrania z monitoringu z zakresie obu przedmiotowych zdarzeń nie zawierają całości zapisu obrazu od momentu pozostawienia samochodów przez ich użytkowników do momentu ich powrotu do samochodów i stwierdzenia uszkodzeń. Na przedmiotowych nagraniach zarejestrowano najistotniejsze dla sprawy charakterystyczne zachowanie się oskarżonego R. Ł., które jak wskazano powyżej nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż to on dokonał uszkodzeń obu pojazdów. W całości należy zatem podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, iż brak jest podstaw aby przypuszczać, że to inna osoba mogłaby dokonać uszkodzeń samochodów w czasie, którego nie ma na nagraniach. W szczególności zdaniem Sądu Okręgowego uszkodzenia samochodu F. (...) nie mógł dokonać świadek D. Ł. (1), który w dniu 25 lipca 2013 r. o godz. 8.41 został zarejestrowany na nagraniu monitoringu, kiedy wychodzi wraz z kobietą z klatki schodowej i przechodzi obok zaparkowanego pojazdu F. (...). Na nagraniu, z którym także zapoznał się Sąd Odwoławczy widać, że prawa ręka mężczyzny, w której znajdowały się dwie torby lub worki, odsunięta jest od jego boku i skierowana do przodu, co wyklucza możliwość dokonania przez niego uszkodzeń lewego boku przedmiotowego pojazdu.

Sprawstwa oskarżonego w żadne sposób nie podważa również okoliczność, iż na samochodzie marki F. (...) stwierdzono oprócz jednej długiej linii także krótkie rysy. Nie można bowiem wykluczyć, iż oskarżony wykonał obie rysy przy pomocy np. dwóch kluczy trzymany w dłoni w pewnym rozstawieniu. Wprawdzie na nagraniu z monitoringu jednoznacznie nie widać, aby oskarżony wykonywał różne ruchy ręką, to jednak mógł to być tak nieznaczny ruch samej dłoni, w której oskarżony trzymał przedmiot, którym dokonywała zarysowań pojazdu, że nie spowodował żadnego dostrzegalnego ruchu ramienia czy przedramienia. Podkreślić należy, iż ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki wydarzeń stwierdzonej innymi dowodami, jeżeli owe wydarzenia są tego rodzaju, że stanowią oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dana okoliczność istotnie miała miejsce (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu 28.01.2002 r., II AKa 570/01,OSA 2002/10/76). Zdaniem Sądu Okręgowego, jakkolwiek nie ma nagrań z monitoringu, na których widoczny byłby lewy bok przedmiotowego samochodu i cała postać przechodzącego obok tego pojazdu oskarżonego, to jednak nie ma wątpliwości, iż zarysowań samochodu F. (...) dokonał oskarżony, o czym mowa była powyżej.

Sąd Okręgowy stoi również na stanowisku, iż na fakt, że do uszkodzenia samochodu F. (...) mogło dojść w innych okolicznościach niż wskazanych w akcie oskarżenia nie wskazuje zachowanie świadka A. T. uwidocznione na nagraniach z monitoringu. Ani bezpośrednio po zaparkowaniu pojazdu w dniu 24 lipca 2013 r. około godziny 21.00, ani później, o godzinie 23.28, gdy świadek wraca do auta i pije płyn z butelki znajdującej się w samochodzie nie można wywnioskować, iż już w tych momentach samochód posiadał uszkodzenia w postaci zarysowanego lakieru, czego świadomość miał mieć A. T.. Dokładna analiza tych fragmentów nagrań wskazuje, iż ani przez chwilę A. T. nie zatrzymuje się przy pojeździe i w jakiś szczególny sposób nie ogląda lewego boku pojazdu, nie nachyla się przy samochodzie, nie kuca w celu dokładniejszego przyglądnięcia się pojazdowi, a tak z pewnością zachowywałby się, gdyby zauważył na pojeździe jakieś uszkodzenia. Zachowanie świadka A. T. w żaden sposób nie podważa ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, skutkujących przypisaniem oskarżonemu sprawstwa zarzucanych mu czynów z art. 288 § 1 k.k.

Sąd II instancji podnosi, iż po zapoznaniu się ze sporządzonym w sposób prawidłowy uzasadnieniem zaskarżonego wyroku oraz po wnikliwym zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy i zgromadzonym w nich materiałem dowodowym nie podzielił zarzutu skarżącego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 410 k.p.k. Z treści wniesionej apelacji tak naprawdę nie wynika, w jaki sposób obrońca oskarżonego uzasadnia zarzut obrazy przez Sąd Rejonowy art. 410 k.p.k. Podana w większości argumentacja prowadzi do wniosku, że obrońca oskarżonego wytyka Sądowi I instancji nieprawidłową ocenę przeprowadzonych dowodów, w tym nagrania z monitoringu i zakwestionowanie w części wyjaśnień oskarżonego R. Ł.. Sąd Odwoławczy przypomina, iż obraza art. 410 k.p.k. będzie występować wówczas, gdy sąd przy wyrokowaniu opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej oraz, gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Dokonanie natomiast ocen nie jest obrazą przepisu art. 410 k.p.k. Dodać również należy, że zawarty w przepisie art. 410 k.p.k. obowiązek rozstrzygnięcia na podstawie całokształtu ujawnionych okoliczności będzie respektowany, gdy zgodnie z obowiązującą ustawą procesową przeprowadzi on dowody, w tym również te wnioskowane przez strony i prawidłowo rozważy całokształt ujawnionych w tenże sposób okoliczności, zwłaszcza te istotne dla rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2007 roku, sygnatura akt II KK 120/07, LEX nr 282233)

To natomiast, czy ujawnione i przeprowadzone przez Sąd Rejonowy dowody potwierdzają sprawstwo i winę oskarżonego, jest już kwestią dokonania przez Sąd I instancji ich oceny, która w niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy podnosi, że Sąd Rejonowy w toku przewodu sądowego bez wątplenia ujawnił wszystkie dowody. Sąd I instancji nie tylko przeprowadził wszystkie dowody bezpośrednio w toku przewodu sądowego, a więc nie tylko przesłuchał wszystkich występujących w sprawie świadków, ale także w oparciu o treść art. 391 § 1 k.p.k. ujawnił zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym przez występujących w sprawie świadków, odczytał je i rozpytał osoby je składające na okoliczność, czy je podtrzymują. To zaś oznacza, że zarzut obrońcy oskarżonego dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 410 k.p.k. okazał się być całkowicie chybionym.

Jeśli chodzi o zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych należy uznać, iż również nie jest on zasadny. Wszelkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytlumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1991 r., WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14).

Należy zauważyć, iż ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy, a akceptowana przez Sąd Okręgowy, doprowadziła do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, wyjaśniając i usuwając wszelkie ewentualne wątpliwości co do sprawstwa czy winy oskarżonego R. Ł., uwzględniając zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego dotyczącą oceny wiarygodności zeznań świadków występujących w sprawie jak i wyjaśnień oskarżonego a także opinii biegłego, protokołów oględzin i nagrań z monitoringu.

Sąd Odwoławczy podkreśla, iż o złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, w której sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należycie, stosownie do wymogów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., ten to wybór uzasadniając. O naruszeniu powołanego przepisu można by mówić dopiero wtedy, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., V KK 99/08, LEX nr 435313). Żadna z tego typu sytuacji procesowych w sprawie niniejszej nie zaistniała. Sam skarżący także - poza ogólnym podważaniem niekorzystnej dla oskarżonego R. Ł. oceny materiału dowodowego w apelacji ich nie wykazał. Sąd Odwoławczy podnosi, iż nie dopatrył się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę tak zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, jak i dowodom z dokumentów

brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości nie dających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego R. Ł..

Obrońcy oskarżonemu R. Ł. – jak wyżej wskazano – błędów w ustaleniach faktycznych czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku nie udało się wykazać. W uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie stanowiska przedstawionego w petitum apelacji. Nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku rozumowania zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W tej sytuacji, na podstawie poprawnie ocenionego materiału dowodowego, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, uznając, że oskarżony R. Ł. dopuścił się zarzucanych mu czynów z art. 288 § 1 k.k.

Sąd Odwoławczy podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu R. Ł. za przypisane mu przestępstwa.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie wymierzona oskarżonemu kara 4 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszona na okres 2 lat oraz kara grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych nie rażą surowością. Analizując zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonych oskarżonemu kar Sąd II instancji podnosi, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie. Uwzględniając zatem ustawowe zagrożenie przypisanych oskarżonemu przestępstw, w ocenie Sądu Okręgowego, kara 4 miesięcy pozbawienia wolności nie wydaje się karą nadmiernie surową czy nieadekwatną do wagi przypisanych oskarżonemu czynów. Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj orzeczonych wobec oskarżonego kar stanowiąc będzie dla R. Ł. dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą należyte stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego przestępstw i stanowiąc będzie dla niego poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyty stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Należy przyjąć, iż w niniejszej sprawie wymierzona oskarżonemu kara grzywny uwzględnia w sposób właściwy dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, oraz stosunki majątkowe.

Prawidłowe są również decyzje Sądu Rejonowego co do orzeczonego obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną. W tym miejscu wskazać należy, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. Apelacja oczywiście bezzasadna jest taką apelacją, której bezpodstawność, niezasadność, nie budzi wątpliwości. Zasadność apelacji, bądź jej brak wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 2, art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierzył mu opłatę w kwocie 420 zł za II instancję.

H. B. B. E. T.